

12 lutego br. w Sejmie odbyło się posiedzenie Podkomisji stałej finansów i ustroju samorządu terytorialnego. W agendzie posiedzenia przewidziano miejsce dla dwóch dyskusji. Najpierw omówione zostały możliwości ograniczenia problemów finansowych jednostek samorządu terytorialnego związanych z przekazywaniem dotacji dla niepublicznych przedszkoli. Następnie uczestnicy posiedzenia pochyliли się nad kwestią jakości i efektywności edukacji domowej oraz związanych z nią problemów sygnalizowanych przez przedstawicieli organizacji samorządowych.

Przewodnicząca podkomisji poseł Iwona Krawczyk poinformowała na początku posiedzenia, że spotkanie ma charakter analityczno-informacyjny. Szczegółowa informacja dotycząca problemu dotowania niepublicznych przedszkoli miała zostać przekazana na piśmie uczestnikom spotkania. Beata Pawłowska z Departamentu Współpracy z Samorządem Terytorialnym MEN wydzieliła z tej informacji kluczowe zagadnienia.

Zdążyć przed kryzysem demograficznym

Zagadnienie ewentualnej możliwości uzależnienia powstawania nowych przedszkoli niepublicznych od zgody jednostek samorządu terytorialnego, wzbudziło szereg wątpliwości. Pojawiły się opinie o braku możliwości wydawania przez samorzady zakazów tworzenia takich placówek, gdyż byłaby to sprzeczna z Konstytucją ingerencja w prawo rodziców do wyboru dla swoich dzieci szkół i placówek innych niż publiczne. Ze stanowiskiem tym polemizowali jednak przedstawiciele organizacji samorządowych, wskazując na podobne ograniczenia już występujące w niektórych innych sektorach. Zgodność dotyczyła jednego - wyzwania wynikające z pogarszającej się sytuacji demograficznej narastają w zatrważającym tempie i nikt związany z oświatą nie może być na nie obojętny. Jak tłumaczyła dr Beata Pawłowska, szczególnie wyraźny jest trend ograniczania liczby oddziałów przedszkolnych funkcjonujących w szkołach podstawowych. Na zmniejszającą się liczbę dzieci objętych wychowaniem przedszkolnym reaguje także sektor placówek niepublicznych. Ich liczba spada w skali całego kraju, ale niekoniecznie lokalnie.

Będą zmiany w finansowaniu niepublicznych przedszkoli - ich kierunek jeszcze poznamy

W temacie wzrostu nakładów na przedszkola niepubliczne, przedstawicielka MEN poinformowała, że choć wydatki bieżące na wychowanie przedszkolne są coraz wyższe, to tempo ich wzrostu zauważalnie spada. Rosną przede wszystkim koszty wynagrodzeń, co w dużej mierze wynika z inflacji. Mając na uwadze konieczność wdrażania nowych strategii, resort edukacji podejmuje prace nad nowymi przepisami odnoszącymi się do kwestii dotowania przedszkoli. Już wkrótce w wykazie prac legislacyjnych powinny pojawić się założenia zmiany ustawy o finansowaniu zadań oświatowych. Nastąpi to w formie dwóch projektów, spośród których jeden będzie miał charakter techniczny, natomiast drugi w sposób bezpośredni będzie stanowił o nowych zasadach udzielania dotacji. Trwają analizy dotyczące tego, jak przedstawia się struktura wydatków i podstawowe kwoty dotacji. Z wypowiedzi wynika, że badania te muszą być kontynuowane z powodu niedoboru danych, jakie do tej pory udało się zgromadzić ministerstwu. Sytuacje poszczególnych gmin pod względem wydatków na wychowanie przedszkolne, wynagrodzenia i jednostkowy koszt utrzymania dziecka, należą do bardzo zróżnicowanych. Już wiadomo, że pogodzenie interesów samorządów i strony dotowanej będzie trudne. O ile samorzady oczekują bowiem, że kwoty przekazywane w dotacjach będą przewidywane w kwotach potrzeb oświatowych, to podmioty dotowane liczą na wyrównanie kwoty dotacji do poziomu kwot przeznaczonych dla placówek publicznych. Dr Michał Sitek z Instytutu Badań Edukacyjnych wspominał o konieczności połączenia tzw. sprawiedliwości dystrybucyjnej z wymogami efektywności.

O edukacji domowej w krótkich słowach

Dyskusja na temat edukacji domowej była dużo krótsza i mniej złożona. Uczestnicy spotkania podzielili się kluczowymi obserwacjami, do których należy różnica wyników egzaminów, do których przystępują uczniowie objęci edukacją domową. Niejednokrotnie osiągają oni bardzo dobre rezultaty w egzaminach klasyfikacyjnych, jednak nie radzą sobie w egzaminach zewnętrznych, jak matura. Zgłębienie tego problemu i wypracowanie nowych rozwiązań wymaga jednak bardziej szczegółowych analiz, którymi MEN na chwilę obecną nie dysponuje. Finansowanie szkół wspomagających edukację domową zostało natomiast ograniczone.

Źródło: [iTV Sejm](#)